

**Protokół nr 6/2019  
z posiedzenia Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska  
w dniu 25 marca 2019 r.**

Posiedzenie Komisji VI kadencji Rady, przy udziale 6 członków Komisji (*lista obecności radnych stanowi załącznik nr 1 do protokołu*), zaproszonych gości oraz p. Aleksandry Folek - Krupnik Kierownika Biura Rady (*lista obecności gości stanowi załącznik nr 2 do prot.*), otworzył o godzinie 13<sup>30</sup> Przewodniczący Rady Paweł Sadza. Przekazał, że po 12 marca br., kiedy sąd zdecydował o unieważnieniu mandatów 6 radnym, w tym zarówno Przewodniczącemu, jak i Wiceprzewodniczącemu Komisji Gospodarki (...), którzy nie mogą pełnić swoich funkcji osobiście, bez prawa do głosowania, pozwolił sobie poprowadzić dzisiejsze posiedzenie. Poinformował, że tematem posiedzenia będzie:

- 1) zapoznanie się z raportem z wykonania Programu Ochrony Środowiska dla Powiatu Pszczyńskiego w okresie od 1 stycznia 2016 r. do 31 grudnia 2017 r.,
- 2) zaopiniowanie projektów uchwał Rady Powiatu Pszczyńskiego merytorycznie podległych Komisji,
- 3) sprawy bieżące w tym:
  - zapoznanie z odpowiedzią Zarządu Powiatu na wniosek Komisji z dnia 25 lutego br.,
  - przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji z dnia 25 lutego br.,
  - wolne głosy.

**Powyższy porządek obrad został przyjęty bez uwag przez członków Komisji.**

**Ad. 1**

Na wstępie posiedzenia radny Jerzy Sodzawiczny zapytał, czy Przewodniczący Rady może prowadzić posiedzenie Komisji Gospodarki (...)?

Przewodniczący Rady odpowiedział, że zgodnie z par. 12 ust. 3 Statutu Powiatu, zadaniem Przewodniczącego Rady jest organizowanie pracy Rady, dlatego z czystej chęci sprawnej organizacji pracy Rady, za którą odpowiada, podjął się prowadzenia dzisiejszego posiedzenia.

Kolejno prowadzący obrady udzielił głosu przedstawicielom Regionalnego Wydziału Monitoringu Środowiska Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Katowicach.

P. Anna Szumowska poinformowała, że Inspekcja Ochrony Środowiska od 1 stycznia br. przeszła reformę, w wyniku której ze struktur Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska wyodrębnione zostały dwie struktury, tj. wydziały monitoringu weszły w skład Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska, natomiast wydziały Inspekcji, pozostały w strukturach Wojewody, jako Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska. Zadania związane z Państwowym Monitoringiem Środowiska są zadaniami, które zostały w gestii Regionalnych Wydziałów Ochrony Środowiska. Przekazała, że przedstawione zostanie pokrótce, co zostało zrealizowane na terenie Powiatu Pszczyńskiego.

P. Grzegorz Bednarski przekazał, że w ramach badań Państwowego Monitoringu Ochrony Środowiska zajmuje się pomiarami hałasu i promieniowania elektromagnetycznego. W latach 2016 - 2017 w ramach pomiaru hałasu monitoringowego, czyli komunikacyjnego nie były wykonywane pomiary na terenie Powiatu Pszczyńskiego. Pomiary są przewidywane dopiero w tym roku, na terenie Gminy Suszec. Ogólnie rzecz biorąc na terenie całego Województwa wykonywane są w ciągu roku średnio w 18 punktach rozpoznania stanu akustycznego środowiska. Liczba tych punktów jest uzależniona od tego, jakie są zapisy w programie Państwowego Monitoringu Środowiska. W zakresie hałasu nie były wykonywane rozpoznania na terenie Powiatu Pszczyńskiego, natomiast w przypadku PEM wykonywane były pomiary w dwóch punktach pomiarowych, zlokalizowanych na terenie Suszca i Pszczyny, z których wynika, że nie są przekroczone dopuszczalne wartości poziomu PEM w środowisku i średnie poziomy stężenia pola elektrycznego. Z dwugodzinnego pomiaru wyszły odpowiednio dla Pszczyny 0,21 V/m i dla Suszca 0,45 V/m, które są wartościami bardzo niskimi, bowiem wartość dopuszczalna jest 7 V/m. Pomiary dokonywane są okresowo, co trzy lata. Ostatni pomiar dokonywany był w 2016 roku, zaś kolejny będzie miał miejsce w roku bieżącym. Ww. pomiary dostępne są na stronie internetowej w formie raportów. Do zeszłego roku wydawany był raport o stanie środowiska, gdzie zostały szczegółowo omówione wyniki.

Naczelnik Wydziału Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska Maria Adamczyk zapytała, w jaki sposób wskazywane są do pomiaru punkty pola elektromagnetycznego?

P. Grzegorz Bednarski przekazał, że w 2008 r. ruszył program pomiarów PEM w środowisku, wówczas ustalono 135 punktów na terenie Województwa ze względu na wielkość miejscowości, gdzie zlokalizowane są punkty, tj. miasta powyżej 50 000 mieszkańców, pozostałe miasta i tereny wiejskie. Starano się tą siatkę punktów rozmieścić w miarę równolegle w granicach Województwa i podzielić tak, aby w każdym większym mieście oraz mieście do 50 000 mieszkańców ten punkt udało się uwzględnić. Wskazane jest dokładnie, że nie mogą być zbyt blisko instalacji radiokomunikacyjnych, ani zbyt blisko siebie. Dodał, że nie było żadnego problemu z ich rozmieszczeniem. Generalnie ww. punkty służą do określenia tła elektromagnetycznego w środowisku. To nie są pomiary stricte instalacji. Wykonując pomiary w tych samych punktach, co trzy lata jest porównanie, czy następuje wzrost natężenia pola, czy nie. Należy stwierdzić, że w ostatnich latach nastąpił wzrost natężeń pola na terenie całego Województwa, a szczególnie na terenie dużych miast.

Prowadzący obrady przekazał, że zapewne ma to związek z wieżami telefonii komórkowej.

P. Grzegorz Bednarski przekazał, że jest to jednoznacznie związane z rozwojem sieci telefonii komórkowej, co potwierdzają również badania dot. pola elektromagnetycznego, co jednoznacznie pokazuje w tym stanie ochrony środowiska, że głównymi źródłami sztucznego promieniowania elektromagnetycznego są stacje bazowe telefonii komórkowych. Jakiś czas temu w miejscach, gdzie były nadajniki analogowe telewizji naziemnej, pola rozkładały się w różny sposób, natomiast po wprowadzeniu systemu cyfrowego stwierdzono, że przy dużych obiektach natężenie spadło, ale z kolei w innych miejscowościach, gdzie stacji bazowych jest dużo, natężenie wzrosło. Dodał, że w Pszczynie nie ma dużych obiektów nadawczych.

Radny Krystian Szostak przekazał, że badania nie oddają stopnia zagrożenia, bowiem gdy czytamy, że w promieniu nie mniejszym niż 300 m od punktu pomiarowego nie znajduje się żadna instalacja, z czego wynika, że pomiary nie są wykonywane w mniejszych odległościach.

P. Grzegorz Bednarski przekazał, że punkt pomiarowy nie może być zlokalizowany bliżej niż 100 m. Natomiast jeżeli w odległości do 300 m od punktu pomiarowego znajduje się instalacja, wówczas należy poinformować, że instalacja ta jest, podając w sprawozdaniu pomiarowym jej parametry (moc z jaką promieniuje). Sens prowadzenia monitoringu polega na tym, że nie mierzy się bezpośrednio przy instalacji, bowiem wówczas zmierzony zostałby tylko i wyłącznie proces instalacji, natomiast mierzy się kumulację z różnych punktów. Poprosił, aby wyobrazić sobie, że na terenie miasta jest kilkadziesiąt instalacji, dlatego prowadzone są starania, aby znaleźć taki punkt, który pokaże, że skumulowano oddziaływanie kilku instalacji, co daje odpowiedni wynik. Promieniowanie bezpośrednie z danej instalacji niezbadane przez operatorów, po wprowadzeniu znaczących zmian w danej instalacji, wówczas operator jest zobowiązany do wykonania pomiarów, które przekazuje do Regionalnego Wydziału Monitoringu Środowiska i do Sanepidu, poza tym Starostwo Powiatowe otrzymuje zgłoszenie takiej instalacji wraz z wynikami pomiarów. Na tej podstawie Wydział Inspekcji wykonuje autokontrolę sprawdzając, czy rzeczywiście nie są przekroczone wartości dopuszczalne wokół danej instalacji. Taki pomiar jest sensu stricte robiony na danej instalacji, czyli w konkretnych punktach, które są rozmieszczone tak, jak mówi rozporządzenie.

Prowadzący obrady zapytał, czy właściciele nadawcy są informowani o terminie przeprowadzanej kontroli?

P. Grzegorz Bednarski przekazał, że są informowani o kontroli, ale nie o pomiarach monitoringowych. Bodajże dwa lata temu nastąpiła zmiana, nie ma obowiązku informacyjnego nt. kontroli, aczkolwiek różnie to bywa, ale w tym temacie musiałby się wypowiedzieć Wydział Inspekcji.

Prowadzący obrady przekazał, że jest to robione na siatce i nie sprawdza się pola elektromagnetycznego z danego urządzenia, które jest emitorem, tylko sprawdza się nakładanie na siebie stron z różnych emitorów.

P. Grzegorz Bednarski przekazał, że poziomy trzymają się jeszcze w granicach dopuszczalnych, natomiast to, o czym mówi przedmówca są to pomiary kontrolne i wówczas mierzona jest konkretna instalacja, nawet 10 czy 20 m od tej instalacji, jeżeli jest taka możliwość i teren jest dostępny dla ludności, wówczas taki pomiar jest wykonywany. Wybiera się wszystkie punkty, których potencjały mogą być najwyższe, dopuszczalne wartości PEM w środowisku, nawet na balkonach w oknach.

Prowadzący obrady przekazał, że Powiaty są narażone na walkę z wiatrakami, jeżeli chodzi o dostawców usług, czyli całą telefonię komórkową, bowiem niejednokrotnie okazywało się, że Powiat był oszukiwany w zakresie dokumentacji, która wpływała, bądź w zakresie rzeczywistej mocy nadajników, gdzie decyzja została wydana na dane parametry, po czym po kilku miesiącach operator składał zgłoszenie dodatkowe.

Naczelnik przekazała, że takie zgłoszenia składane są non stop.

Radna Helena Gąska zapytała o częstotliwości 5G, w związku z którymi było wykonywanych mnóstwo testów?

P. Grzegorz Bednarski przekazał, że należy powiedzieć nie tyle o częstotliwościach 5G, ale o systemie 5G, który jest nowo wprowadzonym systemem komunikacji stacji bazowej z urządzeniami przenośnymi, które będą korzystały z różnych częstotliwości, w tym takich, które są dzisiaj wykorzystywane. Występują obawy, bowiem bardzo mocno naciskają na to, aby zmienić wartości dopuszczalne w środowisku. Aktualnie obowiązujące przepisy są dosyć restrykcyjne. Przykładowo dla częstotliwości, gdzie funkcjonują systemy, to jest 7 V/m, a rekomendacja europejska mówi o 41 V/m, także chcą sobie to dosyć mocno podnieść, stąd te obawy. Sam system w sobie nie jest szkodliwy, bowiem jest to tylko sposób komunikacji. Bardziej należy zwrócić uwagę na to, że operatorzy chcą przy okazji prowadzenia tego systemu podnieść niejednych. Dosyć często zdarza się, że głównie w dużych miastach balansują na granicy tej dopuszczalnej wartości. Wartości nie są przekraczane, ale balansują na 5-6 V/m, a dokładając kolejny system mogłaby być obawa, że wartości dopuszczalne zostały przekroczone. Mimo wszystko dopuszczalne poziomy zostały na tym poziomie, na którym są. Dodał, że zajmuje się wyłącznie oceną, która polega na tym, że wyniki porównuje się do wartości dopuszczalnych.

Radny Krystian Szostak zwrócił uwagę, że jest to sytuacja odwrotna, aniżeli przy zanieczyszczeniu powietrza, gdzie normy europejskie są zdecydowanie ostrzejsze, dzięki czemu mamy mało przekroczeń dobowych.

P. Grzegorz Bednarski przekazał, że w porównaniu do zaleceń Unii Europejskiej one są dużo bardziej restrykcyjne.

Radna Helena Gąska przekazała, iż słyszała, że częstotliwości są podobne, do tych stosowanych przez wojsko.

P. Grzegorz Bednarski przekazał, że nie należy się bać częstotliwości samych w sobie, bowiem wynikają one z fizyki. W obecnych warunkach możemy czuć się bezpiecznie.

P. Magdalena Kawnik przedstawiła informację dot. jakości powietrza z systemu monitoringu jakości powietrza, skupiając się na podsystemie monitoringu jakości powietrza w strefie śląskiej, która swoim zasięgiem obejmuje obszar Powiatu Pszczyńskiego. W 2017 roku, jeszcze wtedy Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Katowicach prowadził badania z zakresu podsystemu monitoringu jakości powietrza, zgodnie z programem Państwowego Monitoringu Środowiska na lata 2016 – 2020. System monitoringu jakości powietrza w głównej mierze opiera się na sieci stacji pomiarowych, zlokalizowanych na terenie Województwa Śląskiego. Na terenie Województwa Śląskiego zlokalizowanych jest 19 stacji automatycznych, 26 stanowisk manualnych, z czego 17, są to stanowiska pyłu zawieszony PM10, 9 pyłu 2,5 oraz 3 stanowiska pomiarów pasywnych, łącznie 203 stanowiska pomiarowe w 29 lokalizacjach. Na terenie Powiatu Pszczyńskiego zlokalizowana jest stacja manualna w Pszczynie przy ul. Bogedaina 20. Celem pomiarów prowadzonych na stacji jest uzyskanie wyników pomiarów zanieczyszczeń dla obszarów strefy śląskiej, w celu wykorzystania tych wyników na potrzeby rocznych ocen jakości powietrza tła miejskiego.

Prowadzący obrady przekazał, że jest to budynek Zespołu Szkół Ekonomicznych, który jest budynkiem powiatowym.

P. Magdalena Kawnik przekazała, że na stacji mierzony jest metodą manualną pył zawieszony PM 10, który następnie analizowany jest na zawartość metali ciężkich benzo(a)pirenu. Na podstawie wykonywanych co roku badań opracowywane są oceny jakości powietrza, dzięki którym uzyskujemy informację o rzeczywistej jakości powietrza na terenie naszego kraju. Oceny jakości powietrza wykonywane są w strefach, których jest 5, tj. strefę śląską, aglomerację górnośląską, aglomerację rybnicko-jastrzębską, miasto Bielsko-Biała oraz miasto Częstochowa. Dla wszystkich substancji podlegających ocenie strefy zaliczane są do jednej z klas, a w 2017 roku, do oceny były brane ze względu na ochronę zdrowia, stężenia benzenu, dwutlenku siarki, dwutlenku azotu, tlenku węgla, ozonu, pyłu PM 10, pyłu PM 2,5, arsenu, ołowiu, kadmu, niklu i benzo(a)pirenu. Zgodnie z ostatnią roczną oceną jakości powietrza Śląska została zaliczona do klasy C, ze względu na pył PM 10, PM 2,5, benzo(a)piren, dwutlenek siarki i ozon. Jest to klasa C, bowiem stężenie poziomu zanieczyszczeń na terenie strefy śląskiej przekroczyły poziom dopuszczalny lub docelowe. Strefa śląska została również zaliczona do klasy C1 z wywiadu na stężenie pyłu PM 2,5, a konkretnie stężenie przekroczyło poziom dopuszczalny  $20 \mu\text{g}/\text{m}^3$ , który jest do osiągnięcia do 1 stycznia 2020 r. Dodatkowo jeszcze strefa śląska została zaklasyfikowana do klasy P2 ze względu na ozon, którego stężenie przekroczyło poziom celu długoterminowego, który wynosi  $120 \mu\text{g}/\text{m}^3$ . Następnie przedstawiła krótkie informacje nt. stężeń, które wykazały przekroczenia na terenie strefy śląskiej. Jako pierwszy wymieniła pył PM 10, bowiem w 2017 roku średnioroczne stężenia pyłu zawieszonego na terenie Województwa Śląskiego mieściły się w granicach od 60 do 139 % poziomu dopuszczalnego. Z 23 stanowisk, których pomiary wykorzystano do oceny za rok 2017, na 13 stanowiskach stężenia były wyższe, aniżeli poziom dopuszczalny, tj.  $40 \mu\text{g}/\text{m}^3$ , zaś na 10 były równe, bądź niższe. W strefie śląskiej wartości te kształtowały się na poziomie od  $25 \mu\text{g}/\text{m}^3$  w Ustroniu do  $56 \mu\text{g}/\text{m}^3$  w Pszczynie. W porównaniu do 2016 r. stężenie roczne w strefie śląskiej wzrosło na 9 stanowiskach, zaś na 2 stanowiskach obniżyło się. W Pszczynie stężenie roczne było wyższe, aniżeli w roku 2016 o  $5 \mu\text{g}/\text{m}^3$ . Dopuszczalna częstość przekraczania stężeń 24 godzinnych, wynosząca 35 dni w roku w strefie śląskiej kształtowała się na poziomie od 23 do 106 dni. W Pszczynie były to 102 dni, zaś w roku 2016 było to 101 dni. W 2017 roku przez 25 dni stężenia 24 godzinne pyłu zawieszonego były równe, bądź wyższe  $200 \mu\text{g}/\text{m}^3$ . Dana sytuacja miała miejsce w styczniu, listopadzie oraz grudniu i stężenia pyłu PM 10 na takim poziomie wystąpiły na 23 z 24 stanowisk w Województwie Śląskim. Na stanowisku w Pszczynie było takich dni 14, z czego 8 było to przekroczenie stanu alarmowego. Maksymalne dobowe stężenie w Pszczynie wystąpiło 9 stycznia i wyniosło  $504 \mu\text{g}/\text{m}^3$ . Dodała, że przekroczenia występują w 90% przypadków w czasie sezonu grzewczego. Kolejnym zanieczyszczeniem, które wykazało zanieczyszczenie jest PM 2,5 w 2017 roku wartość dopuszczalna wynosząca  $25 \mu\text{g}/\text{m}^3$ , została przekroczona w 8 na 9 stanowisk i wyniosła w strefie śląskiej od  $20 \mu\text{g}/\text{m}^3$  w Złotym Potoku do  $30 \mu\text{g}/\text{m}^3$  w Godowie. Następnie poinformowała, że następnym zanieczyszczeniem jest benzo(a)piren, gdzie w 2017 roku średnie roczne stężenie na wszystkich stanowiskach przekroczyło wartość docelową równą  $1 \text{ng}/\text{m}^3$ . W aglomeracji górnośląskiej, a konkretnie w Dąbrowie Górniczej było to  $7 \text{ng}/\text{m}^3$ , w Katowicach  $8 \text{ng}/\text{m}^3$ , zaś w aglomeracji rybnicko-jastrzębskiej  $16 \text{ng}/\text{m}^3$ , w Bielsku-Białej  $7 \text{ng}/\text{m}^3$ , w Częstochowie  $5 \text{ng}/\text{m}^3$ , a w strefie śląskiej na poziomie od  $6 \text{ng}/\text{m}^3$  do  $14 \text{ng}/\text{m}^3$ . W Pszczynie wartość wynosiła  $14 \text{ng}/\text{m}^3$ , zaś w 2016 r. było to  $11 \text{ng}/\text{m}^3$ . W okresie zimowym od 1 października 2016 r. do 31 marca 2017 r. na stanowiskach w Pszczynie i Rybniku obserwowane były najwyższe stężenia benzo(a)pirenu, które wyniosły  $27 \text{ng}/\text{m}^3$  w Pszczynie, a  $28 \text{ng}/\text{m}^3$  w Rybniku. Następnym zanieczyszczeniem jest dwutlenek siarki i w 2017 r. wg kryterium ochrony zdrowia, najwyższe stężenie 24 - godzinne wystąpiło w Żywcu.

Stężenie to kształtowało się na poziomie od 128  $\mu\text{g}/\text{m}^3$  do 198  $\mu\text{g}/\text{m}^3$ , a wartość dopuszczalna wynosi 125  $\mu\text{g}/\text{m}^3$ . Z uwagi na to, że przekroczenie występowało przez 7 dni, w związku z czym została przekroczona dopuszczalna częstość przekraczania poziomu stężeń 24 – godzinnych, która wynosi w roku 3 dni. Również najwyższe stężenie jednogodzinne dwutlenku siarki wystąpiło na stanowiskach w: Zabrze, Rybniku oraz w strefie śląskiej, tj. w Żywcu, a była to wartość 374  $\mu\text{g}/\text{m}^3$ , tym samym przekraczając poziom 350  $\mu\text{g}/\text{m}^3$ . Poinformowała, że ostatnim zanieczyszczeniem jest ozon i tak wyniki badań wykazały, że w dniu 3 czerwca 2017 r. stężenie 1 - godzinnych, wykazało występowanie stężeń 1 – godzinnych przekraczających 180  $\mu\text{g}/\text{m}^3$ , a taka sytuacja miała miejsce na stanowiskach w Zabrze oraz w strefie śląskiej w Wodzisławiu Śląskim. Maksymalne stężenie 8 – godzinne w 2017 r. na 10 stanowiskach przekroczyły poziom celu długoterminowego wynoszący 120  $\mu\text{g}/\text{m}^3$ , najznaczniej w Wodzisławiu Śląskim i Katowicach przekraczając ten poziom o około 40%. Dopuszczalna częstość przekraczania poziomu docelowego 8-godzinne uśredniona za okres 3 lat, tj. 2014 – 2017 była wyższa niż 25 dni w roku w strefie śląskiej, w Złotym Potoku, wyniosła 38. Roczne oceny jakości powietrza dokonywane przez WIOŚ nadal wykazują problem złej jakości powietrza i wskazują na potrzeby podjęcia działań naprawczych w tym zakresie.

Radny Andrzej Babiński zapytał, w jakim stopniu zanieczyszczenie powietrza pochodzi z samej Pszczyny, a w jakim stopniu z zewnątrz?

Prowadzący obrady przekazał, że jeżeli czujnik jest w Pszczynie, to zanieczyszczenie pochodzi z Pszczyny.

Radny Andrzej Babiński przekazał, że są fronty, które powodują napływ zanieczyszczeń do powietrza.

Prowadzący obrady przekazał, że należy zwrócić uwagę na to, że w Pszczynie jest bardzo dużo domów jednorodzinnych i bardzo gęsta zabudowa. Nie ma obszarów takich, jak w aglomeracji śląskiej, gdzie jest dużo bloków. Natomiast należy zwrócić uwagę na specyfikę Żywca i Pszczyny, które położone są w niecce. W przypadku jakichkolwiek różnic ciśnień Pszczyna jest bardziej narażona na wdychanie zanieczyszczeń i nie ma miejsca przelotowego. Dodał, że problem występuje również w Bielsku – Białej, mniejszy natomiast jest w Tychach, gdzie jest mnóstwo kotłowni gazowych, natomiast w okolicach Paprocana są domki jednorodzinne, ale są one stosunkowo młodszymi domami w stosunku do tych, które są w Pszczynie. Pierwsze badania, na podstawie których WHO opublikowało listę, obejmowało również czujnik, który był zlokalizowany na Straży Pożarnej, w związku z czym ten pomiar mógł być odrobinę zafałszowany, bowiem DK1 znajduje się na południu kraju i jest jedną z najbardziej uczęszczanych i ruchliwych dróg. Zostały zrobione pomiary i Powiat poprosił o dane bazowe z GDDKiA oraz ZDW i należy mieć świadomość, że DK1 przebiega przez Goczałkowice – Zdrój, a średnia dobowa przejeżdżających pojazdów wynosi 43 500 pojazdów. Największe natężenie ruchu ma miejsce od godz. 6.00 do godz. 18.00.

Naczelnik przekazała, że przełożenie tych badań na badania statystyczne pozwalają w jakiś sposób zmierzyć problem.

Prowadzący obrady przekazał, że w Gminie Pszczyna jest 9 900 posesji, z których może 20-25% zasilanych jest gazem, czy paliwami, które nie wpływają, aż tak bardzo na zawartość pyłów i substancji szkodliwych w powietrzu.

Radny Alojzy Wojciech zapytał, czy wg opinii WIOŚ stan powietrza na terenie Rybnika i Pszczyny na przestrzeni ostatnich 5-ciu lat uległ poprawie, czy pogorszeniu?

P. Magdalena Kawnik przekazała, że musiałaby przeanalizować konkretne lata. Na pewno pogorszyło się w stosunku do roku 2016.

Radny Alojzy Wojciech przekazał, że jednym z najbardziej zanieczyszczonych miast w Polsce jest Kraków z racji niecki, bowiem z daleka było widać zalegający nad miastem smog. Radykalne i drastyczne dla mieszkańców Krakowa podjęte decyzje przez władze samorządowe spowodowały, że dzisiaj w opinii mieszkańców Krakowa stan powietrza po 4-5 latach poprawił się przynajmniej o 30%. Dodał, że samymi dobrymi chęciami, najlepszymi pomiarami i innymi rzeczami sytuacji nie uzdrowimy. Jeżeli nie nastąpią bardzo zdecydowane działania począwszy od Sejmu, Rządu i kończąc na radzie sołectkiej w najmniejszej miejscowości na Śląsku i jeżeli nie pójdą za tym odpowiednie środki, to spełni się to, co kiedyś Japończycy mówili o Śląsku. Dodał, że jest czas, aby z każdego spotkania z każdej jednostki administracyjnej typu powiat, gmina, takie sygnały szły, że nie można w dalszym ciągu tylko słuchać tego, o czym jest mowa. Poinformował, że w Gminie Miedźna programy ograniczenia niskiej emisji są realizowane przez okres 5-6 lat, gdzie każdego roku wymieniane są piece na ekologiczne, a monitoring jakości powietrza w Gminie wskazuje, przekroczenia norm o 900%. Były dni w tym roku w miesiącu styczniu w miejscowości, w której mieszka, gdzie jest raptem 100 domów, że monitoring pokazywał rano o godz. 5.00 przekroczenie 923%. Dodał, że Powiat ma bardzo dużo różnych potrzeb, ale jest to ważna potrzeba, aby działać wspólnie z gminami, zaczynając od siebie. Przekazał, że myślał, iż kiedyś rozwiąże problem energii poprzez postawienie ... ale zmiana przepisów i ochrona terenów zamieszkałych oraz brak planu zagospodarowania przestrzennego gminy, który powoduje, że łatwiej jest 1,10 ha ziemi rolnej i wybudować sobie w dowolnym miejscu gminy swój domek, aniżeli kupić działkę, która jest o wiele droższa. W związku z czym zabudowa tej gminy jest katastrofalna, bowiem nie da się opisać, jak można zabudować gminę bez planu zagospodarowania przestrzennego. Jeden z takich argumentów odnawialnych źródeł energii praktycznie upadł. Jeżeli odpada cała sprawa wykorzystania hydraulicznego rzek, to nie pozostało nic tylko węgiel i gaz.

Przewodniczący Rady zgodził się z tym, że bardzo mało samorządowców rozumie, że plan zagospodarowania przestrzennego również w kontekście czystości powietrza jest najważniejszym dokumentem, jaki w gminie powinien funkcjonować, bowiem jest to dokument planistyczny na wiele lat, wskazujący na to, czy gmina będzie się rozwijać, czy ma perspektywy rozwoju, czy będą tam mieszkać ludzie, a nie żadne strategie i kampanie promocyjne, tylko miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, który jest Biblią dla każdego samorządowca. Niestety nie wszyscy to rozumieją, a jest to najważniejszy dokument, w którym określa, jaka jest wizja gminy.

Radna Helena Gaska przekazała, że pochodzi z Gminy Pawłowice, gdzie istnieje plan zagospodarowania przestrzennego. Poinformowała, że w Gminie znajduje się kopalnia „Pniówek” i całe osiedle oraz część wsi są podłączone pod ciepłownię, która działa przy kopalni. Dodała, że mieszkańcy bardzo chętnie by się pod to podłączyli, ale jest to za drogie, a byłoby to najlepsze rozwiązanie dla Gminy.

Prowadzący obrady poinformował, że w Gminie Pszczyna, za czasów, kiedy Burmistrzem był radny Krystian Szostak, był uruchomiony pierwszy program niskiej emisji, co było w tamtych czasach ewenementem. Obecnie realizowana jest trzecia edycja, bowiem dwa lata temu rozpoczęto kolejne programy ograniczania niskiej emisji.

P. Anna Szumowska poinformowała, że kolejnym obszarem są wody, które są jednym z najbardziej obszernych systemów. Poinformowała, że w bardzo szeroko rozumianą ochronę środowiska włączył się Kościół katolicki, bowiem otrzymała ostatnio do wiadomości broszurę wydaną przez Biskupa Diecezji Sosnowieckiej, na zasadzie poradnika dobrego katolika, gdzie jest informacja, jak należy postępować, aby sobie i innym nie szkodzić, dbając o swoje zdrowie. Odnośnie wód powierzchniowych przekazała, że głównym celem zadania jest pozyskanie informacji o stanie tzw. jednolitych części wód powierzchniowych w ramach trzeciego cyklu gospodarowania wodami, ponieważ wody oceniane są w tzw. cyklach gospodarowania wodami. Obecnie znajdujemy się w trzecim cyklu, który obejmuje okres od 2016 roku do 2021 roku. Jednolite części wód powierzchniowych, są wydzielonymi albo rzekami, albo odcinkami rzek, zbiorników, czy jezior dla potrzeb gospodarowania wodami. Przedsiębiorstwo Państwowe „Wody Polskie”, które zarządza wodami, dla tych jednolitych części wód opracowuje programy działań, plany gospodarowania wodami i cały proces zarządzania wodami skupia się na tych jednostkach. Badania monitoringowe prowadzone są w oparciu o obowiązujące rozporządzenia Ministra Środowiska, które ściśle określają, jak wody mają być badane, gdzie wyznaczać punkty pomiarowo-kontrolne. Naczelną zasadą jest, aby w jednej jednolitej części wód powierzchniowych oznaczony był jeden tzw. punkt reprezentatywny do oceny tych wód. Jednolita część wód powierzchniowych, nie jako odcinek rzeki, ale cały obszar. Na terenie Powiatu Pszczyńskiego występuje 17 takich jednostek, przy czym 15 z nich przynależy do dorzecza Wisły, a dwie do dorzecza Odry. Dla Powiatu centralną częścią jest Pszczyna i jej dopływy, tereny północne Powiatu zataczają o zlewnie Gostyni, południowe to bezpośrednio zlewnia Wisły i Zbiornik Goczałkowicki, natomiast tereny zachodnie Powiatu przynależą do dorzecza Odry i do zlewni jednolitych części wód Piotrówki i Rudy. 15 z tych jednolitych części wód objętych jest badaniami w ramach Państwowego Monitoringu Ochrony Środowiska i za wyjątkiem jednej, wszystkie były przebadane w latach 2016 i 2017. Na terenie Gminy Pszczyna znajdują się 4 punkty pomiarowo-kontrolne, które służą do oceny wód Kanału Branickiego, do jednolitej części wód określonej, jako Pszczynka do Zbiornika Łąka, Zbiornik Łąka i jednolitą część wód, czyli zlewnie Dokawy. Na terenie Gminy Goczałkowice – Zdrój znajdują się 3 punkty pomiarowo-kontrolne, do oceny Potoku Zbytkowskiego, Zbiornika Goczałkowice – Zdrój oraz Wisły poniżej ujścia Hłownicy, tj. od Zbiornika Goczałkowice – Zdrój do Białej. Na terenie Gminy Miedźna zlokalizowany jest jeden punkt pomiarowo-kontrolny, który ocenia Pszczynkę od Zbiornika Łąka do ujścia. Pozostałe części jednolite wód są obszarowo niewielkimi powierzchniami na terenie Powiatu i punkty do ich oceny zlokalizowane są na terenie gmin sąsiednich. Monitoring powierzchniowy podobnie, jak i pola i większość komponentów badanych jest cyklicznie. Ocena jest raz na trzy lata, albo raz na sześć lat, natomiast corocznie badane są tylko tzw. substancje priorytetowe. Wynikiem prowadzonych badań jest klasyfikacja i ocena stanu wód, tj. ocena stanu, bądź potencjału ekologicznego rzek. Stan i potencjał zależy od tego, czy rzeka jest naturalna, czy jej koryto zostało przeobrażone w wyniku działania człowieka. Wtedy mówimy nie o stanie rzeki, tylko o potencjale ekologicznym rzeki. Natomiast w efekcie oceny tych substancji szczególnie szkodliwych dla środowiska wodnego, mówimy o ocenie stanu chemicznego. Wyjściową oceną przez porównanie stanu ekologicznego i chemicznego, jest ocena stanu wód. Nadmieniła, że ocena rzek jest bardzo rygorystyczna. W 2016 r. opublikowane zostało nowe rozporządzenie Ministra



Środowiska, które skomplikowało system ocen i spowodowało, że ocena pomimo, iż stężenia ocenianych wskaźników rzek nie zmieniły się, to klasyfikacja uległa pogorszeniu, ponieważ zostały bardzo zaniżone normy środowiskowe i do oceny stanu ekologicznego i chemicznego, ponieważ została przetransportowana do prawodawstwa polskiego dyrektywa unijna, wskutek czego normy niektórych substancji chemicznych zostały kilkukrotnie, a nawet kilkunastokrotnie zaostrzone. Dotyczy to takich substancji jak nikiel, ołów, benzoalfapiren. Pszczynka w 2017 roku oceniona została w potencjale ekologicznym umiarkowanym, za wyjątkiem Korzenicy, która oceniona została w potencjale ekologicznym dobrym. Jeśli chodzi o stan chemiczny, gdzie substancje badane były w Zbiorniku Łąka i Pszczynce przed ujściem do Wisły, to stan nie osiągnął stanu dobrego i przekroczone zostały środowiskowe normy jakości benzoalfapirenu oraz rtęci. Jeśli chodzi o Zbiornik Goczałkowicki, to jego stan ekologiczny oceniono, jako dobry, natomiast stan chemiczny nie osiągnął poziomu dobrego przez benzoalfapiren. Wisła poniżej ujścia Łownicy osiągnęła stan ekologiczny dobry, Potok Zbytkowski umiarkowany, Wisła wpływ do Zbiornika Goczałkowickiego słaby, a w Nowym Bieruniu zły, zaś dorzecza Odry umiarkowany. Natomiast stan chemiczny został wszędzie przekroczony i jest to to samo, co w powietrzu. Chodzi o benzoalfapiren, gdzie w skali Województwa w jednym, czy dwóch przypadkach norma została dotrzymana, a tak to wszędzie benzoalfapiren jest przekroczony, ponieważ jeszcze jest bardziej rygorystyczny niż w powietrzu. Na gminy są nałożone obowiązki związane z budową zbiorników bezodpływowych, czy zbiorników systemów oczyszczania ścieków, remont zbiorników, regularny wywóz nieczystości płynnych, są to działania przyporządkowane do właścicieli nieruchomości, natomiast do gminy są przyporządkowane zadania główne, dotyczące budowy sieci kanalizacyjnej, a jeśli chodzi o oczyszczalnię ścieków, to modernizacja i rozbudowa oczyszczalni ścieków w Suszcu. Odnośnie wód podziemnych przekazała, że na terenie Powiatu Pszczyńskiego znajdują się dwa punkty pomiarowe, przy czym zadania wód podziemnych realizowane są na poziomie krajowym, na zlecenie Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska, a badania te wykonuje Państwowy Instytut Geologiczny w całości, czyli począwszy od poboru poprzez analizy i oceny. W miejscowości Piasek znajduje się jeden z podziemnych punktów pomiarowych oraz na terenie Gminy Miedźna i badania przeprowadzone zarówno w roku 2016 (badano oba punkty) i 2017 (punkt w Gminie Miedźna), natomiast wyniki klasyfikacji były podobne, tj. końcowa klasa jakości IV, przy czym należy zaznaczyć, że o jakości świadczył głównie w jednym punkcie mangan i żelazo, a w drugim żelazo i azot amonowy.

P. Naczelnik przekazała, że w związku z tym, iż od lat przyjęło się, że Raport z Programu Ochrony Środowiska składa się z dwóch części, czyli informacji na temat stanu środowiska oraz z tego, że przyczyniamy się do jego poprawy. Ogromna wiedza, siły, środki oraz rozporządzenia, metody i badania są po stronie WIOŚ i Monitoringu.

Radny Andrzej Babiński zapytał, jaki wpływ na rzeki mają gospodarstwa rolne?

P. Anna Szumowska poinformowała, że odpowiedzi na to pytanie będzie mogła udzielić dopiero za rok, czy dwa. Po stronie Inspekcji realizowany jest cały cykl kontroli, związany z azotanami i będą kontrolowane gospodarstwa rolne, na pewno będzie to pociągało za sobą ocenę wód, ale kto będzie to robić, to trudno jej powiedzieć.

Radny Andrzej Babiński przekazał, że z tego, co usłyszał, to wpływ Wisły do Zbiornika Goczałkowickiego jest w słabym stanie, a poniżej jest dobry, po czym zapytał, dlaczego tak się dzieje?

P. Anna Szumowska przekazała, że generalnie wody zbiorników są czyste, przynajmniej w zakresie, który jest badany. Dodała, że ocena wód jest bardzo rygorystyczna. Badanych jest ponad kilkadziesiąt wskaźników i do oceny stanu ekologicznego, w zależności od zakresu może być od około 30 do 40, a jeżeli chodzi o stan chemiczny, to tych wskaźników jest około 90, natomiast wystarczy, że jeden wskaźnik przekroczy normę, to końcowa ocena wód będzie zła.

Radny Alojzy Wojciech przekazał, że od tego roku wchodzi nowe przepisy unijne, które jednoznacznie nakładają na użytkowników rolnych obowiązek ewidencjonowania używanych nawozów azotowych na poszczególne działki. W każdym gospodarstwie rolnym powyżej 10 ha musi być prowadzona ewidencja używanych nawozów azotowych na poszczególne działki rolne. W każdej chwili każde gospodarstwo może być skontrolowane, co do ilości użytych pod daną uprawę na danej działce nawozów azotowych. W związku z czym kontrola ze strony instytucji, które przekazują gospodarstwom dopłaty bezpośrednie do działek rolnych będą uzależnione m.in. od tzw. wytycznych azotowych. Jeżeli gospodarstwo wykazałoby nadmierną ilość zakupu nawozów azotowych i nie potrafiło udowodnić, gdzie, na jakim polu te nawozy zostały wysiane lub przekroczyło normy 120 kg zużycia nawozu azotowego na 1 ha, wtedy takie gospodarstwo podlega restrykcjom, które w pierwszej kolejności eliminują go z dopłat bezpośrednich. Drugą rzeczą jest czas, w którym można stosować nawozy azotowe i organiczne. Jeśli chodzi o nawozy azotowe, to rolnik nie może ich użyć wcześniej w polu, niż po 1 marca. Były takie okresy, że ziemia była lekko zamrznięta i dobrze jeździło się ciągnikami, wtedy np. w styczniu, czy lutym rolnicy wysiewali nawozy. Potem przychodziły roztopy, które powodowały spływanie nawozów do różnego rodzaju cieków wodnych. Jeżeli chodzi o nawozy organiczne, to rolnik ma 24 h po jego wywiezieniu na to, aby wymieszać go z glebą. Jeżeli chodzi o sposób składowania nawozów organicznych, to 70% gospodarstw wywoziło je w pole, gdzie czekało na wiosnę, albo okres po żniwach i w tym czasie właściwie całość azotu z tych przym spływała do potoków, bo zwykle tego typu nawozy składowało się na miejscach wzniesionych, z uwagi na to, że z miejsc obniżonych nie szło go wywieźć. Nie jest jeszcze wiadomym, w jaki sposób kontrolowane będą gospodarstwa.

Prowadzący obrady podziękował zaproszonym gościom za to, że zechcieli podzielić się swoją wiedzą oraz za udział w posiedzeniu, po czym zarządził przerwę w obradach.

Po wznowieniu obrad p. Starosta przedstawiła wyniki kontroli wewnętrznej przeprowadzonej w SP ZOZ, zapoznając członków Komisji z protokołem pokontrolnym.

Radny Andrzej Babiński zapytał, czy SP ZOZ był wcześniej kontrolowany?

Prowadzący obrady przekazał, że bardzo trudno jest kontrolować 36 jednostek w zakresie terminowości przekazywania różnych dokumentów. Od tego są kierownicy i dyrektorzy danej jednostki, aby tego pilnowali. Zaproponował, aby ww. protokół był do wglądu w Biurze Rady.

## **Ad. 2**

**W wyniku dokonanej analizy poniższych projektów uchwał Rady Powiatu Pszczyńskiego oraz wysłuchaniu wyjaśnień Skarbnika Powiatu członkowie Komisji zaopiniowali je następująco:**

- 1) projekt uchwały w sprawie **zmiany Uchwały Nr I/9/18 Rady Powiatu Pszczyńskiego z dnia 19 listopada 2018 r. w sprawie powołania Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Powiatu Pszczyńskiego (Druk Nr 1)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji, przy 6 głosach „za”.
- 2) projekt uchwały w sprawie **udzielenia pomocy finansowej Gminie Goczałkowice-Zdrój do przedsięwzięć polegających na usuwaniu i unieszkodliwianiu odpadów zawierających azbest z terenu gminy Goczałkowice-Zdrój (Druk Nr 3)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji, przy 6 głosach „za”.
- 3) projekt uchwały w sprawie **udzielenia pomocy finansowej Gminie Kobiór do przedsięwzięć polegających na usuwaniu i unieszkodliwianiu odpadów zawierających azbest z terenu gminy Kobiór (Druk Nr 4)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji, przy 6 głosach „za”.
- 4) projekt uchwały w sprawie **udzielenia pomocy finansowej Gminie Miedźna do przedsięwzięć polegających na usuwaniu i unieszkodliwianiu odpadów zawierających azbest z terenu gminy Miedźna (Druk Nr 5)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji, przy 6 głosach „za”.
- 5) projekt uchwały w sprawie **udzielenia pomocy finansowej Gminie Pawłowice do przedsięwzięć polegających na usuwaniu i unieszkodliwianiu odpadów zawierających azbest z terenu gminy Pawłowice (Druk Nr 6)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji, przy 6 głosach „za”.
- 6) projekt uchwały w sprawie **udzielenia pomocy finansowej Gminie Pszczyna do przedsięwzięć polegających na usuwaniu i unieszkodliwianiu odpadów zawierających azbest z terenu gminy Pszczyna (Druk Nr 7)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji, przy 6 głosach „za”.
- 7) projekt uchwały w sprawie **udzielenia pomocy finansowej Gminie Suszec do przedsięwzięć polegających na usuwaniu i unieszkodliwianiu odpadów zawierających azbest z terenu gminy Suszec (Druk Nr 8)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji, przy 6 głosach „za”.
- 8) projekt uchwały w sprawie **powierzenia Gminie Pawłowice zadania z zakresu utrzymania dróg publicznych (Druk Nr 9)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji, przy 6 głosach „za”.
- 9) projekt uchwały w sprawie **zmiany Uchwały Nr III/23/18 Rady Powiatu Pszczyńskiego z dnia 12 grudnia 2018 r. w sprawie ustalenia wysokości opłat za usunięcie i przechowywanie pojazdów oraz wysokości kosztów w przypadku odstąpienia od usunięcia pojazdu w roku 2019 (Druk Nr 10)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji, przy 6 głosach „za”.

10) projekt uchwały w sprawie **zmian budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2019 rok (Druk Nr 12) wraz z omówioną przez Skarbnika autopoprawką**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji, przy 6 głosach „za”.

11) projekt uchwały w sprawie **zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Pszczyńskiego na lata 2019-2027 (Druk Nr 13)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji, przy 6 głosach „za”.

Odnosnie projektu uchwały w sprawie **zmiany Uchwały Nr I/9/18 Rady Powiatu Pszczyńskiego z dnia 19 listopada 2018 r. w sprawie powołania Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Powiatu Pszczyńskiego**, radny Andrzej Babiński zapytał, czy Komisja nie będzie miała sekretarza?

Skarbnik wyjaśnił, że posiedzenia Komisji będzie protokołowała p. Kierownik Biura Rady.

Prowadzący obrady przekazał, że jest to najlepsze rozwiązanie z możliwych, bowiem jest to kwestia wiedzy i jej wykorzystania oraz świadomości zapisów.

Odnosnie projektu uchwały w sprawie **powierzenia Gminie Pawłowice zadania z zakresu utrzymania dróg publicznych**, radny Alojzy Wojciech przekazał, że nim przystąpimy do wykaszania terenów wzdłuż naszych dróg, należy posprzątać to, co kierowcy oraz pasażerowie wyrzucili przez okno. Dodał, że mówi o DW 933, na odcinku Góra od rzeki Wisły do Pszczyny. Poinformował, że Powiat ma własny drogo zakupiony sprzęt, a w rowach leżą przeróżne rzeczy, natomiast jedna głowica do ciągnika kosiarki, kosztuje kilkadziesiąt tysięcy złotych. Poinformował, że jedną puszkę po piwie rozbija średnio na 10 części, zaś plastikową na około 100 małych elementów, a szkła zupełnie nie da się policzyć. Raz rozbita przez bijaki rzecz, już nigdy nie jest to pozbierania.

Wobec powyższego członkowie Komisji sformułowali **wniosek** do Zarządu Powiatu, aby przed wykaszaniem dokonać zbiórki śmieci i odpadów, wzdłuż dróg powiatowych wojewódzkich przez Powiatowy Zarząd Dróg w Pszczynie (jeżeli nie jest to robione).

**Powyższy wniosek został przyjęty pozytywnie jednogłośnie, przy 6 głosach „za” przez członków Komisji.**

W trakcie omawiania uchwały w sprawie **zmian budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2019 rok**, radny Alojzy Wojciech zapytał, w którym roku należy wykorzystać niecałe 3 000 000 zł na usuwanie skutków powodzi obiecanie w promesie?

Skarbnik przekazał, że w tym roku.

Radny Alojzy Wojciech przekazał, że jak była budowana powiatowa droga w Gilowicach, firma, która ją budowała korzystała m.in. z drogi prywatnej na pograniczu Frydka i Miedznej, gdzie był mostek. Po czym okazało się że mostek pod którym biegnie rów, który odprowadza wodę z drogi powiatowej i okolicznych domów został zniszczony. W ubiegłym tygodniu odbyło się zebranie we Frydka, na którym była awantura z uwagi na podtopienia na tym terenie, bowiem 20 m od drogi odnowiony został rów i woda dobrze schodzi, ale dopływając do mostku rozlewa się na pola. Gmina Miedzna, ani Frydek się tego nie podejmują, bowiem jest to w granicy, a mostek jest prywatny. Dodał, że

na miejsce przyjechał przedstawiciel PZD w Pszczynie. Zapytał, czy z tych środków w ramach odbudowy nie udałoby się chociaż odbudować mostka?

Skarbnik odpowiedział przecząco, bowiem są to środki, na zadania, które zostały zgłoszone w czasie powodzi i zaakceptowane przez Komisję Wojewody.

Radny Alojzy Wojciech zapytał, co w związku z tym można zrobić z mostkiem?

Skarbnik przekazał, że na mostek prywatny nie można przekazać środków. Jeżeli firma, która coś wykonuje dokona zniszczenia, ma umowę z właścicielem, że zrobi mostek na nowo.

Radny Andrzej Babiński przekazał, że w Goczałkowicach – Zdroju robiona była inwestycja dot. ul. Brzozowej, podczas której zostało zniszczonych dużo dróg i nawet p. Wójt nie wiedziała, co z tym zrobić. Na pewno na początku nie było żadnej dokumentacji i po wykonaniu inwestycji nie można było nic zrobić. Chodzi o to, że przed inwestycją należy przyłożyć się do wszystkich ogólnych rzeczy.

Prowadzący obrady przekazał, że kiedy przychodziła zmiana organizacji ruchu np. w przypadku budowy obwodnicy Pawłowic, Powiat wszystkie swoje drogi okamerował. Każdy właściciel wyrażając zgodę na przejazd, czy dodatkowe obłożenie swoich dróg robi sobie dokumentację zdjęciową i zapisuje w umowie, że wyraża zgodę na poruszanie się tymi drogami, pod warunkiem do przywrócenia ich stanu sprzed poruszania się.

### **Ad. 3 W sprawach bieżących:**

- Prowadzący obrady zapoznał jej członków z odpowiedzią Zarządu Powiatu na wniosek Komisji z dnia 25 lutego br.
- Następnie prowadzący obrady poddał pod głosowanie protokół z poprzedniego posiedzenia Komisji z dnia 25 lutego br., który był umieszczony na tablicie wraz z porządkiem obrad i z którym radni zapoznali się podczas obrad. W wyniku przeprowadzonego głosowania ww. protokół został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji.
- Kończąc prowadzący obrady poinformował, że termin kolejnego posiedzenia Komisji zostanie podany telefonicznie przez Biuro Rady.

Posiedzenie Komisji zakończono o godz. 15<sup>30</sup>.

Prowadzący obrady Komisji  
Przewodniczący Rady  
Powiatu Pszczyńskiego

Paweł Sadza

Protokołowała: Aleksandra Folek-Krupnik

